

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

24 września 2019

nr 74 (LXXIV)

cena: 13 Kč



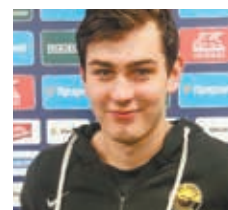
FOTOREPORTAŻ
DNI NATO
2019
STR. 3



WYWIAD
O KSIĄŻKACH
DO SŁUCHANIA
STR. 6



SPORT
DEBIUT MARZEŃ
PAWŁA ZYGMUNTA
STR. 8



Hadyna w słowie i muzyce

WYDARZENIE: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy oraz Kongres Polaków w RC wspólnie uczcili Rok Stanisława Hadyny. Impreza pt. „Świat muzyki i słowa Stanisława Hadyny” odbyła się w sobotę w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa. Jutro upłynie 100 lat od narodzin założyciela Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Danuta Chlup

Stanisław Hadyna, nasz wielki rodak z niedalekiej Karpętnej, był nie tylko założycielem państwowego zespołu „Śląsk”, ale też zadbał o naszą kulturę ludową Śląska, o kulturę nas – górali beskidzkich. Jeździł w poszukiwaniu głosów po Istebnej, Koniakowie i Jaworzynce, ponieważ tam folklor trzymał się jeszcze bardzo dobrze. Tu u nas ludzie pracowali w hutach, na kopalniach, dlatego nie nosili już strojów ludowych na co dzień i autentyczna kultura ludowa nie była już taka żywa – zwrócił uwagę Andrzej Niedoba, wójt Mostów oraz prezes MK MZKO, pełniący honory gospodarza wieczoru. Szczegółowo o życiu i twórczości Hadyny opowiadał prof. Daniel Kadłubiec, inicjator imprezy.

Impreza poświęcona kompozytorowi, założycielowi zespołu muzycznego nie mogłaby się obejść bez muzyki ludowej, którą Hadyna promował, opracowywał i podnosił na wyżyny artystyczne. Przez scenę przewinęli się wykonawcy z obu stron granicy. Z Istebnej przyjechały zespoły: „Istebnianki”, „Leszczynianie”, „Wałasi”, trio Wałach – Golec – Żupański, z Jabłonkowa kapela „Lipka”. Mosty reprezentowała „Polynica”. Zwieńczeniem wieczoru był występ śpiewaczy siedmiosobowej reprezentacji ZPiT „Śląsk”. Z ust śpiewaków płynęły dobrze znane publiczności piosenki: „Karolinka”, „Starzyk”, „Gdybym to ja miała”, „Hej tam w dolinie”, „Szła dziewczeczka”, „Od Siewierza jechał wóz”. Niedoba zwrócił uwagę, że publiczność mogła dzięki różnorodnym występom porównać folklor w jego autentycznej postaci z bardziej artystycznymi aranżacjami.



• ZPiT „Śląsk” reprezentowała grupa śpiewaków. Fot. DANUTA CHLUP

Po oklaskach na stojąco gospodarz zaproponował, żeby imprezę zakończyć piosenką z Karpętnej, którą „znają wszyscy”. I tak sala zabrzmiała chóralnym „Na Karpętnej zdechnął koń, dejmy se po półce...”.

Hadyna był nie tylko kompozytorem, muzykologiem, założycielem i dyrektorem znanego na całym świecie zespołu, ale też literatem. Pisał powieści, reportaże z podróży, wspomnienia, a nawet dramaty. Fragmenty twórczości Hadyny czytał w Mostach emerytowany dyrektor Teatru Cieszyńskiego – Karol Suszka. W nostalgicznym opowia-

daniu o Karpętnej, którą kompozytor porównywał do biblijnej krainy, słysząc było tęsknotę artysty do jego rodzinnych stron. Natomiast wesołe wspomnienia pełnej przygód zimowej podróży Hadyny do Koniakowa, na przesłuchania kandydatów do zespołu – wywoływały śmiech na sali.

Koncertu wysłuchał komplet publiczności. Obecni byli także goście specjaliści: konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołhejko-Chwastowicz, dyrektor ZPiT „Śląsk” – Zbigniew Cierniak, Paweł Mucha – lektor śpiewaków w zespole, senator Jerzy Ciecięża, przedstawi-

ciele gminy Bystrzyca oraz Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny. Zarząd Główny PZKO reprezentował wiceprezes Andrzej Suchanek, Kongres Polaków – prezes Mariusz Wałach.

Po koncercie wszyscy mogli obejrzeć nowo dobudowaną część Domu PZKO. W udostępnionych po raz pierwszy pomieszczeniach odbył się raut oraz zaprezentowana została wystawa „Rozśpiewany świat Stanisława Hadyny”, przygotowana przez Mariana Steffka z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków. – Wnętrza wyposażyliśmy w ramach projektu tran-

sgranicznego „W poszukiwaniu piękna w kulturze górali śląskich”. Stała ekspozycja poświęcona jest wzornictwu ludowemu i architekturze ludowej. Lokale będą służyły jako zaplecze sali, ale też do organizowania różnych spotkań czy prelekcji – powiedział „Głosowi” Niedoba.

Impreza poświęcona Hadynie otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Kultury RC, województwa morawsko-śląskiego, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków.

Więcej o jubileuszu na stronie 4

**Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli odbędzie się
26 września 2019 o godzinie 16.30**

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Do turysty, tak jak do gościa, można podchodzić w różny sposób. Można go przywitać z otwartymi ramionami i dołożyć wszelkich starań, żeby czuł się u nas mile widziany. Można też przyjąć go uprzejmie, choć chłodno i z dystansem, tak żeby od razu było wiadomo, że owszem, może się zatrzymać, ale niezbyt długo. I wreszcie można zrobić wszystko, żeby gość nie zastał nas w domu albo najlepiej w ogóle nie wkroczył na nasz teren prywatny. Wówczas budujemy dom na uboczu, najlepiej w miejscu poza zasięgiem sygnału mobilnych operatorów i GPS oraz wznosimy wysoki szczelny płot, przez który trudno cokolwiek dostrzec. Dla pewności wypuszczamy też psa, ale tylko takiego, którego obecności nasz potencjalny gość-intruz mimo wszystkich obwarowań nie będzie w stanie przeoczyć.

Tak się złożyło, że podczas jednego z ostatnich weekendów odwiedziłam trzy różne miasta. Jedno z nich, zresztą bardzo ładne, położone na lekkim wzgórzu, z pięknym zamkiem, przypominało mi swoim zachowaniem właściciela owej dobrze strzeżonej posesji. Jako gospodarz też nie lubię, kiedy gość wchodzi w brudnych butach na moją białą wykładzinę, dlatego nie mam pretensji, a nawet uważam za wręcz wskazane, kiedy w mieście obowiązuje zakaz wjazdu na rynek. Uważam natomiast za mocno przesadzone, kiedy jeszcze kilka pręcznie dalej za postawienie samochodu wymagana jest nawet w weekend opłata 40 koron za godzinę, a za dobę 600. Podobno, tak przynajmniej tłumaczył mi strażnik miejski, chodzi o to, żeby zrazić turystów do wjeżdżania do miasta i skłonić ich do tego, żeby pojazd zostawili obok parkingu przy głównej drodze (też oczywiście nie za darmo, choć znacznie taniej).

Rozumiem, że na turyście można zarabiać w rozmaity sposób. Uważam jednak, że strategii rozwoju turystycznego opartej na jak najwyższych dochodach płynących z parkowania, mówiąc ogólnie, bardzo wiele brakuje do doskonałości.

CYTAT NA DZIŚ



We Mean Business

koalicja organizacji broniących środowiska naturalnego

...

Blisko 90 międzynarodowych koncernów, w tym Nestle, Nokia i Danone, zobowiązało się do zmniejszenia ilości emitowanych gazów cieplarnianych w ramach walki ze zmianami klimatu



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

REKLAMA

Firma ACword, spol. s r.o. dział TECHNIKI
ODPYLANIA poszukuje kandydata na stanowisko

HANDLOWIEC

Opis stanowiska pracy:

- ☑ obsługa klientów
- ☑ aktywne wyszukiwanie nowych okazji
- ☑ doradztwo techniczne dla klientów
- ☑ obecność na wystawach

Wymagania:

- ☑ min. wykształcenie średnie zawodowe (kierunek techniczny)
- ☑ znajomość języka angielskiego lub niemieckiego mile widziana
- ☑ przynajmniej 1 rok doświadczenia na stanowisku handlowca
- ☑ profesjonalizm, samodzielność
- ☑ prawo jazdy kat. B, gotowość do odbywania podróży służbowych

Oferujemy:

- ☑ ponadstandardowe wynagrodzenie
- ☑ elastyczny czas pracy
- ☑ służbowy samochód również do wykorzystania w celach prywatnych
- ☑ służbowy telefon i laptop
- ☑ bonny żywnościowe, 3 dni sick days oraz inne świadczenia pracownicze

Prosimy o przysłanie CV na adres e-mail: acword@acword.cz, do 30. 9. 2019

DZIŚ...

24

września 2019

Imieniny obchodzą:

Gerard, Gerarda

Wschód słońca: 6.32

Zachód słońca: 18.42

Do końca roku: 98 dni

Przysłowia:

„Gerard czasem wróży na to, że z nim przyjdzie drugie lato”

JUTRO...

25

września 2019

Imieniny obchodzą:

Aurelia, Kleofas

Wschód słońca: 6.34

Zachód słońca: 18.40

Do końca roku: 97 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Farmaceuty

Dzień Budowlanica

Przysłowia:

„Gdy Kleofas we mgłę chodzi, mokra zimą zwykle zrodzi”

POJUTRZE...

26

września 2019

Imieniny obchodzą:

Cyprian, Damian, Justyna

Wschód słońca: 6.35

Zachód słońca: 18.38

Do końca roku: 96 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Morza

Międzynarodowy Dzień

Języków Obcych

Przysłowia:

„We wrześniu, gdy tłuste ptaki, srogo się zima da ludziom we znaki”

POGODA

wtorek

dzień: 18 do 21 C

noc: 12 do 10 C

wiatr: 1-3 m/s

środa

dzień: 18 do 21 C

noc: 12 do 10 C

wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 18 do 21 C

noc: 12 do 10 C

wiatr: 1-3 m/s

Ministrowie na Żwirkowisku

W piątek w Ostrawie spotkali się ministrowie obrony państw Grupy Wyszehradzkiej. W trakcie sesji plenarnych omówiono kwestie rozszerzenia współpracy wojskowej w ramach grupy V4, natomiast po południu ministrowie obrony Lubomir Metnar i Mariusz Błaszczak złożyli wspólny wieniec pod pomnikiem polskich lotników Żwirki i Wigury na Żwirkowisku w Cierlicku. Politycy złożyli też wiązanki kwiatów na symbolicznych grobach polskich lotników.

Gości przywitał Tadeusz Smugała, prezes Koła na Kościelcu. Przybliżył on historię i dzień współczesny Żwirkowiska, dziękując jednocześnie za finansowe wsparcie projektów, jakie są tam organizowane. – Wspólnie z gminą Cierlicko, harcerzami z drużyny imienia Żwirki i Wigury z Cierlicka oraz Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie troszczymy się o to miejsce. Rokrocznie organizujemy tzw. Młode Żwirkowisko, na które zapraszamy młodzież, starając się, aby idea Bohaterów Przystworzy ciągle trwała – mówił Tadeusz Smugała, który przy okazji przekazał ministrowi Błaszczakowi okolicznościowy upominek.

Polski minister obrony zapewnił z kolei, że relacje polsko-czeskie są bardzo

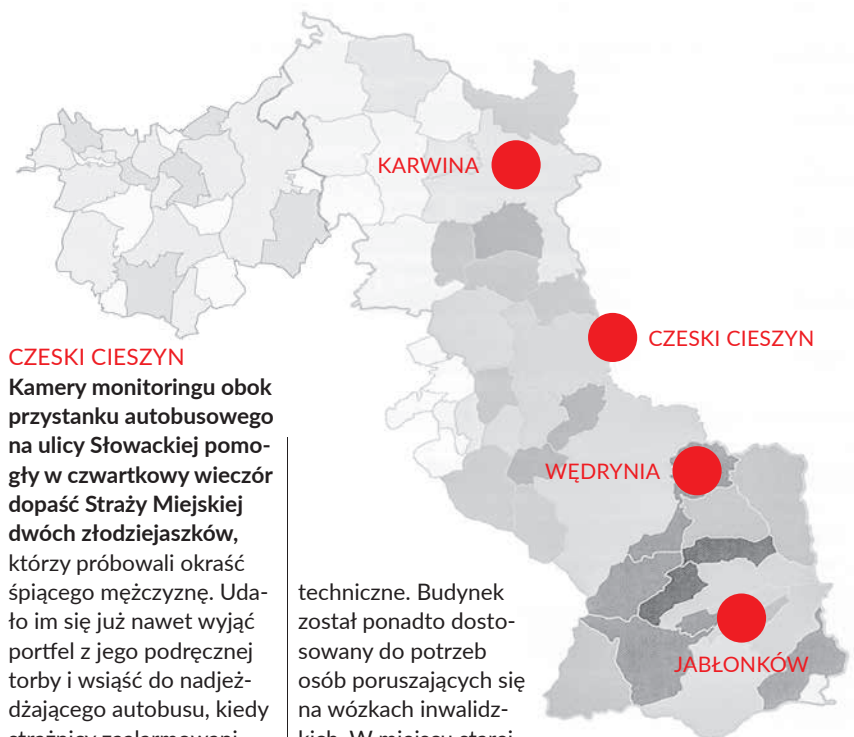


Fot. WITOLD KOZDÓN

dobrze. – Cieszę się bardzo, że mogę tak blisko współpracować z ministrem Metnarem. A to miejsce jest rzeczywiście szczególne, bo i postaci konstruktora Stanisława Wigury, współtwórcy całej rodziny samolotów RWD, jak i kapitana Franciszka Żwirko, wybitnego polskiego pilota, są legendarne. 26 sierpnia, dzień w którym w 1932 r. zwyciężyli w zawodach Challenge, został ustanowiony świętem polskiego lotnictwa – przypominał minister Błaszczak.

Piątkowa uroczystość na Żwirkowisku odbyła się w asyście honorowej czeskiego i polskiego wojska. Wzięła w niej udział także ambasador RP w Pradze Barbara Cwioro. Z kolei minister Błaszczak zamienił kilka słów z Małgorzatą Rakowską, członkinią Rady Kongresu Polaków w RC, a Tadeuszowi Smugale przekazał pamiątkowy upominek z okazji 20-lecia Polski w NATO. (wik)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Kamery monitoringu obok przystanku autobusowego na ulicy Słowackiej pomogły w czwartkowy wieczór dopaść Straży Miejskiej dwóch złodziejasków, którzy próbowali okraść śpiącego mężczyznę. Udało im się już nawet wyjąć portfel z jego podręcznej torby i wsiąść do nadjeżdżającego autobusu, kiedy strażnicy zaalarmowani przez obsługującego monitoring kolegę wkroczyli do akcji. Złodziei wyciągnęli z pojazdu i przekazali w ręce Policji RC. (sch)

techniczne. Budynek został ponadto dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W miejscu starej drewnianej klatki schodowej powstała winda. (sch)

KARWINA

Dawna noclegownia „Kosmos” w Mizerowie zostanie zburzona. Na początku ub. tygodnia zdecydowali o tym radni. W grę wchodziły również inne warianty, jak np. obniżenie budowli czy kompletna przebudowa na mieszkania dla seniorów, co pochłonęłoby 180 mln koron. Środki, które miały zostać zainwestowane w „Kosmos”, miasto chce przeznaczyć na poprawę warunków mieszkaniowych seniorów czy uzbrojenie działek pod

budowę domów jednorodzinnych. (sch)

WĘDRYNIA

Przejście podziemne pod torami kolejowymi na Czarnowskim będzie do połowy października zamknięte. Powodem jest jego remont, który prowadzi Zarząd Infrastruktury Kolejowej, regionalna dyrekcja Zarządu Mostów i Tuneli w Ostrawie. W czasie jego trwania – o czym informują tablice informacyjne – należy korzystać z pobliskiego przejścia przez torowisko. (sch)

Dni NATO 2019



• W niedzielę zakończyły się tegoroczne Dni NATO. Impreza promująca nie tylko lotnictwo, ale też wszystkie służby mundurowe, odbyła się po raz 19. W sobotę przez lotnisko w Mosznowie przewinęło się około 150 tysięcy ludzi. Równie tłoczno było w niedzielę. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem także wśród Polaków. Było co podziwiać... Samoloty, pojazdy, czołgi i wiele, wiele innych. Polskie siły zbrojne jak zwykle zaznaczyły swoją obecność, pojawiła się m.in. Jednostka Wojskowa Agat. Widzowie byli świadkami przysięgi policyjnych kadetów czy też przelotu myśliwców, choćby takich jak legendarny JAS-39C Gripen, a także helikopterów. Wojskowi, policjanci, strażacy z różnych krajów chętnie zapoznawali każdego ze swoją pracą czy ekwipunkiem. Próbkę tego, jak było w niedzielę, można będzie zobaczyć w fotoreporcie oraz krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej www.glos.live. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI (endy)



Założył »Śląsk«, a później go uratował

...
Pierwszy zagraniczny koncert „Śląska” odbył się u nas, w Karwinie, 9 września 1955 roku, z okazji Dnia Górnika.

Daniel Kadłubiec

Stanisław Hadyna był osobistością, którą wiele osób na Zaolziu znało i szanowało. Przyjacielem Hadyny był m.in. nieżyjący już legendarny Jura spod Grónia – Władysław Niedoba, ale też prof. Daniel Kadłubiec, polonista i folklorysta. To on był inicjatorem uroczystości pt. „Świat muzyki i słowa Stanisława Hadyny”, zorganizowanej w sobotę w Mostach koło Jabłonkowa przez PZKO i Kongres Polaków. Kadłubiec wygłosił referat o życiu i dziele rodaka z Karpętnej oraz prowadził rozmowy z gośćmi reprezentującymi założony przez niego Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

2019 został ogłoszony przez Sejmik Województwa Śląskiego w Katowicach Rokiem Stanisława Hadyny. Co ciekawe – na początku XXI wieku redakcja katowicka „Gazety Wyborczej” rozpisała ankietę: „Co Ślązacy uważają za najważniejsze w XX wieku?”. Za najważniejsze uważali powstanie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” – mówił Kadłubiec.

– Dzięki Hadynie świat dowiedział się, jaką Śląsk ma kulturę – podkreślał profesor. – Tutaj, na naszej ziemi, tradycja była niesamowicie żywa. Kulturowano ją nie tylko z przyzwyczajenia, ale również świadomie. Jeżeli chłopci cieszyńscy od roku 1698 zapisywali pieśniczki ludowe, to nie robili tego z byle jakiego powodu, ale wierzyli, że ta pieśniczka ma ogromne znaczenie dla tej ziemi.

Prelegent opowiadał, jak na początku lat 50. ub. wieku Hadyna wraz z Elwirą Kamińską tworzył zespół „Śląsk”. Razem z przyjaciółmi z Zaolzia, m.in. z Władysławem Niedobą, jeździł po „gróniach” i przysłuchiwał się góralskim głosom. – Musiały to być głosy czyste, ale nieszkolone, niezmanierowane, takie, które wyrażały ducha tej ziemi i tej kultury – zwrócił uwa-



• Prof. Daniel Kadłubiec (z lewej) w rozmowie z Pawłem Muchą. Fot. SZYMON BRNDYS

gę Kadłubiec, dodając, że Hadyna przesłuchiwał w ciągu pół roku ok. 12 tys. kandydatów. Do pierwszego składu chóru trafiło później 114 osób. – 1 lipca 1953 to jest data naszego ZPIT „Śląsk”. Pierwszy koncert zagraniczny odbył się 9 września 1955 roku u nas, w Karwinie, z okazji Dnia Górnika.

O początkach zespołu „Śląsk” opowiadał także Paweł Mucha, członek jego pierwszego składu. Trafił do zespołu w 1954 roku. Śmiał się, wspominając, że kiedy

w Koszęcinie dostał do ręki regulamin zespołu, zaczął się zastanawiać, czy trafił do koszar, czy może do klasztoru. – Nagle się zorientowałem, że znalazłem się w „innym państwie” – stwierdził nestor śpiewaków. – I zaczęła się robota. Pod każdym względem trzeba było się dostosować do pana Hadyny. Nikt mu nie oponował. Rano był apel o godz. 7.00, wciągano flagę na maszt, śpiewaliśmy hymn. Pracowaliśmy do wieczora – mówił Mucha, wspominając twarde zasady,



• Mostecka „Polynica” – na skrzypkach gra Andrzej Niedoba. Fot. DANUTA CHLUP

a równocześnie atmosferę wspólnoty panującą w „Słonecznej Republice” Hadyny. Swoją opowieść o pracowitych, lecz pięknych czasach Mucha zamknął słowami: – Chciałem w życiu robić to, co mi się podobało. A podobał mi się śpiew. I podoba mi się do dziś.

Obecny dyrektor ZPIT „Śląsk”, Zbigniew Cierniak, podkreślił, jak ważną rolę odegrał Hadyna, kiedy w 1990 roku, po 22 latach, wrócił do Koszęcina (w 1968 roku został odwołany). (dc)



• Karol Suszka czyta opowiadanie Stanisława Hadyny.

Hadyna dokonał czegoś podobnego, wywołując beskidzkie „helokani” i inne melodie do Ameryki, Japonii czy Izraela, gdzie zbierają gromkie brawa. – Hadyna pokazał prawdę o Śląsku poprzez tutejszą sztukę i tradycję. I to jest generalnie powód, dlaczego obchodzimy Rok Stanisława Hadyny i dlaczego dziś się tutaj spotykamy – podsumował prelegent.

Karol Suszka, aktor i emerytowany dyrektor Teatru Cieszyńskiego (członek Koła w Cz. Cieszylinie-Centrum) czytał utwory literackie Hadyny. W opowiadaniu pt. „Wioska jedyna na świecie” autor dowodził, że to, co rodzime, zawsze wydaje się wspólniejsze, lepsze, bardziej wyjątkowe niż to, z czym człowiek spotyka się na obczyźnie. Przytoczył wymowny przykład kupca, emigranta z Radomia, którego spotkał w Ameryce. Kupiec dorobił się dużego, prosperującego magazynu, a jednak wciąż wracał we wspomnieniach do małego, piwnicznego sklepiku w Rad-



• TA Grupa śpiewała utwory z repertuaru „Śląska”. Fot. DANUTA CHLUP

miu. Podobnie Hadyna postrzegał Karpętną jako wieś wyjątkową, jakby przeniesioną z biblijnej krainy. Nie było dla niego ważne, jak wioska się zmieniała z biegiem czasu, ważne było to, co zapamiętał z dzieciństwa. O oprawę muzyczną imprezy zadbał kameralny zespół muzyczny TA Grupa, działający w Kole Cz. Cieszyń-Osiedle. Śpiewacy, którym akompaniował na fortepianie Romuald Gąsior, wykonali śląskie utwory, które ma w swoim repertuarze Ze-

– Profesor Hadyna był wielkim, fantastycznym człowiekiem, artystów traktował jak swoje dzieci. Wrócił do zespołu w bardzo trudnym momencie, kiedy „Śląsk” miał niepewną przyszłość, były problemy finansowe. Dzięki temu, że przywrócono go do „Śląska”, ten zespół przetrwał najtrudniejsze chwile – przekonywał Cierniak.

Na naszej stronie internetowej www.glos.live znajdują się zdjęcia i krótki materiał filmowy. Zapraszamy do oglądania! (dc)

Pierwsza taka w Europie

W siedzibie Kongresu Polaków w RC można obejrzeć wystawę poświęconą słynnej pianistce i kompozytorce, Marii Szymanowskiej. Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego KP postanowił przypomnieć jej twórczość w związku z 230. rocznicą urodzin artystki oraz ustanowieniem 2019 przez Senat RP Rokiem Marii Szymanowskiej.

Beata Schönwald



• Jedna z plansz wystawy o Marii Szymanowskiej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

do utworów Adama Mickiewicza, jego ballad, jak np. „Świtezianka” oraz „Pieśń o Wilii” z „Konrada Wallenroda”. Tworzyła, ale też inspirowała innych twórców. I tak np. słynny niemiecki poeta, Johann Wolfgang Goethe, zade-

dykował jej wiersz „Pojednanie”, z kolei Adam Mickiewicz, który nota bene był częstym gościem jej domu w Petersburgu, adresował jej jeden ze swoich wierszy.

Maria Szymanowska urodziła się 14 grudnia 1789 roku w War-

szawie, zmarła 24 lipca 1831 roku w Petersburgu podczas epidemii cholery. Trzy lata później jej córka Celina wyszła za mąż w Paryżu za Adama Mickiewicza, z tego związku urodziło się sześcioro dzieci. (sch)

Kolejny przystanek tramwaju

Nadarzy się kolejna okazja, żeby zapoznać się z trasą dawnego tramwaju cieszyńskiego, kursującego w latach 1911-1922. Poszczególne przystanki zostały przedstawione w ramach projektu „Tramwaj Cieszyński wrócił! Tęśńską tramvaj se vrátila!”. Do końca września wystawa dostępna jest w galerii na strychu Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Otwarta jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-19.00.

– Na ekspozycji zaprezentowane zostały archiwalne fotografie i pamiątki po tramwaju cieszyńskim, ale także autorskie teksty poświęcone miejscom i osobom, o których warto pamiętać przy okazji wspomnień o tramwaju – informuje Stefan Mańka w imieniu stowarzyszenia „Człowiek na granicy”. Poszczególne przystanki oraz zajezdnia przedstawione są na osobnych planszach.

Wystawa miała swoją premierę w ostatnim dniu sierpnia w Cieszynie i w Czeskim Cieszynie, w miejscach, gdzie niegdyś znajdowały się przystanki tramwajowe. W tym samym dniu zorganizowano także pokaz video mappingu. Na początku września wystawę można było oglądać w Domu Narodowym w Cieszynie, obecnie przekroczyła Olzę.



Oryginalne nazwy przystanków

Bielitzer Strasse (Ulica Bielska) – Oberring (Górny Rynek) – Demelplatz (Rynek) – Alter Markt (Stary Targ) – Hotel Austria – Münzgasse (ul. Mennicza) – Schlossgasse (ul. Zamkowa) – Olsabrücke (Most na Olze) – Hoheneggergasse (ul. Prażská) – Bahnhofstrasse (ul. Nádražní) – Bahnhof (Żelazniční nádraží).

Fot. DANUTA CHLUP

W SKRÓCIE

Kolejna premiera Bez Kurtyny

Skończył się sezon ogórkowy dla Teatryku Bez Kurtyny. W weekend karwiński amatorski zespół teatralny rozpoczął jesienne tournée po Zaolziu ze swoim pierwszym całowieczorowym przedstawieniem „Kopciuszek? Sorry jako!”.

W sobotę karwińscy aktorzy wystawili swoją musicalową nowocześniejszą wersję baśni o Kopciuszku w Stonawie, a w niedzielę zagrali ją w Bystrzycy. Po raz kolejny wyruszą w teren w pierwszy październikowy weekend i odwiedzą wtedy Leszną i Wędrzynię. Natomiast 24 listopada wystąpią przed publicznością na Kościelcu. – Mamy już też dwa zaproszenia na marzec – do Dąbrowy i Olbrachcic. Nie żyjemy jednak tylko „Kopciuszkiem”, ponieważ rozpoczęliśmy już przygotowania do kolejnej premiery – powiedziała „Głosowi” autorka scenariusza, Bogdana Najder. Ta przewidziana jest na koniec stycznia.

– Chciałam wreszcie zrealizować to, o co prosiło mnie już przed rokiem, czyli przedstawienie związane ze świętami Bożego Narodzenia. Na pewno nie będą to jednak tradycyjne jasełka, a bardziej współczesna opowieść wigilijna dla dorosłych. Mogę na razie zdradzić, że podobnie jak w „Kopciuszku”, ma być humor, dużo muzyki i trochę wzruszających momentów. No i będzie też kontrowersyjnie, ponieważ poruszymy wiele współczesnych aspektów społecznych i politycznych. Być może więc nie wszystkim się spodoba, ale jesteśmy przecież Teatrykiem Bez Kurtyny i cieszymy się, że jak na razie nie musimy obawiać się cenzury – stwierdziła Najder. (sch)

...

Finał cieszyńskiej pieśni

Jutro o godz. 16.00 w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy” w Cieszynie odbędzie się Finał Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej im. Stanisława Hadyny. Zaprezentują się na nim najlepsi wykonawcy z obu brzegów Olzy wyłonieni w majowych i wrześniowych eliminacjach. Jak zaznaczają organizatorzy, którymi są Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica” i Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, będzie co oglądać i czego posłuchać. Na scenie pojawią się bowiem zarówno soliści w wieku od przedszkola do szkoły średniej, jak i zespoły śpiewacze, śpiewaczo-muzyczne oraz chóry. Koncert finałowy będzie miał charakter konkursu. Jego uczestników będzie oceniało fachowe jury, w którym zasiadą cieszyńscy nestorzy muzyki i folkloru. Stawką będą nagrody przyznawane w ramach poszczególnych kategorii oraz „Grand Prix” dla najlepszego wykonawcy.

Znaczenie jutrzejszego święta pieśni cieszyńskiej, bo tak tę imprezę śmiało można nazwać, jest o tyle szczególne, że odbywa się ono w roku jubileuszowym 100-lecia urodzin prof. Stanisława Hadyny. Wydarzenie to zostało wsparte m.in. przez Kongres Polaków i jego Fundusz Rozwoju Zaolzia. (sch)

O książkach do słuchania

Ela Štěrba-Molenda pracuje w warszawskiej Audiotece. Zajmuje się projektami związanymi z nowymi aplikacjami do słuchania audiobooków. Spotykamy się jednak nie w Warszawie, a w Centrum Coworkingowym w Czeskim Cieszynie, z którego zapleczu pani Ela korzysta na co dzień. Nasza rozmowa obraca się wokół książki mówionej.

Danuta Chlup

Jak długo funkcjonuje rynek audiobooków?

– Książki mówione były tu od dawna – pamiętamy przecież nagrania bajek na czarnych płytach winylowych, a później na kasetach magnetofonowych i płytach CD. Obecny rozmach audiobooków jest zasługą m.in. amerykańskiego serwisu Amazon. W Europie Środkowej takim prekursorem była polska firma Audioteka, która jako pierwsza zaczęła sprzedawać audiobooki wyłącznie w Internecie, jako pliki w formacie mp3. Można je pobrać do komputera czy też zapisać na innym nośniku. Kolejnym etapem, który przyspieszył rozwój książki mówionej, był wysyp smartfonów oraz aplikacji do słuchania audiobooków. Dzięki temu użytkownik może słuchać książek w dowolnym miejscu.

Dawniej audiobooki kojarzyły mi się przede wszystkim jako alternatywa dla dzieci, które nie umieją jeszcze czytać oraz dla ludzi niewidomych czy starych, którzy mają już słaby wzrok. Ale widzę, że teraz jest zupełnie inaczej...

– Tak, dzisiaj z audiobooków korzystają często ludzie młodzi. Rozwijamy nawet specjalną aplikację oraz audiobooki dostosowane do preferencji młodego odbiorcy, a więc krótsze formy, podcasty. Generalnie jednym z celów produkcji i sprzedaży audiobooków jest podniesienie poziomu czytelnictwa, który w Polsce jest dość niski. Książka mówiona może przyciągnąć nowych odbiorców, a za jej największy plus uważam to, że umożliwiła efektywne wykorzystanie czasu. Audiobooków możemy słuchać jadąc samochodem, pracując w domu czy w ogrodzie, na spacerze, biegać.

Nie było obaw, że audiobook usunie w cień klasyczną książkę?

– Pojawiały się, ale są one nieuzasadnione. Wręcz przeciwnie – jak już mówiłam, audiobooki mogą



• Ela Štěrba-Molenda demonstruje, jak łatwo można kupować i odsłuchiwać audiobooki w smartfonie. Fot. DANUTA CHLUP

zachęcić do czytania tych, którzy wcześniej nie czytali książek. Dzisiaj każdy ma trzy możliwości przyswojenia treści książki – w klasycznej, papierowej formie, która zawsze będzie miała swoich zwolenników, w formie ebooka – na czytniku oraz w postaci audiobooka. Z tym, że książka mówiona jest trochę innym produktem, bo dzięki nagraniu uzyskuje ona dodatkowy wymiar. Książki nagrywają zazwyczaj bardzo doświadczeni aktorzy. Na przykład całą serię książek dla dzieci autorstwa Astrid Lindgren czytała perfekcyjnie Edyta Jungowska, bardzo często czyta Maciej Stuhr. Nim człowiek kupi audiobook, może odsłuchać fragment i sprawdzić, czy odpowiada mu głos lektora. Są nawet tacy klienci, którzy specjal-

nie kupują książki nagrane przez konkretnego aktora.

W pewnym sensie audiobook ma dodatkową wartość artystyczną?

– Tak, tym bardziej że audiobooki możemy podzielić na trzy kategorie: pierwsze są nagrane jednym głosem, drugie są bardziej dramatyzowane, zbliżone do scenariusza, a są też audiobooki przypominające film, któremu brakuje tylko obrazu. W tej formie realizowane są zazwyczaj aktorzy, którzy mają też wersję filmową, jak na przykład „Kosmiczna Odyseja” Stanisława Lema.

Audioteka tylko sprzedaje audiobooki, czy również je nagrywa?

– Sprzedaje i również produkuje. Są wydawnictwa, które same je produkuje, lecz większość zleca nam

ich produkcję. Dzisiaj jest już normą, że pozycje znanych autorów w jednym dniu mają premierę w formie drukowanej, elektronicznej i dźwiękowej.

Czy dla klienta z Zaolzia kupno audiobooków w Polsce nie będzie stanowiło problemu?

– Żadnego, nie ma tu ograniczeń. Zakupy odbywają się podobnie jak w każdym sklepie internetowym, w dodatku odpada problem z dostarczeniem towaru za granicę, ponieważ audiobooki mają postać pliku mp3 do pobrania. Klient ma natychmiastowy dostęp do książki po jej zapłaceniu, a płacić można oczywiście kartą. W Audiotece można wybierać z 8 tys. pozycji. W wersji mówionej są nie tylko książki, ale też niektóre czasopisma, na

przykład „Polityka”, „Wprost” czy w języku czeskim „Respekt” i „Forbes”. Ale to dopiero początki. Rynek audiobooków wciąż ma duży potencjał rozwojowy.

Od jak dawna pracuje pani w tej branży?

– Najpierw przez trzy lata pracowałam w czeskiej filii Audioteki, która była pierwszą z zagranicznych filii firmy. Chyba nieprzypadkowo, bo choć Republika Czeska jest czterokrotnie mniejszym rynkiem niż Polska, to sprzedaje się tu prawie tyle samo książek, co w Polsce. W Czechach ukazuje się bardzo dużo książek i poziom czytelnictwa jest dość wysoki. Teraz natomiast pracuję na rzecz centrali, mniej więcej raz na miesiąc jeżdżę do Warszawy. ▀



POLSKI BIZNES ⁽⁴⁵⁾

Luźne są u nas wyłącznie poniedziałki

Na co dzień gotujemy po domowemu i po polsku. I czeszy klienci zaakceptowali ten fakt. Przyzwyczaili się nawet do ryby w piątek, choć początkowo mocno kręcili nosami – żartuje Katarzyna Joanna Cuber, szefowa restauracji Tešínská-Cieszyńska w Czeskim Cieszynie.

Lokal mieści się niedaleko Olzy, w zabytkowym gmachu Ośrodka Kultury „Strzelnica” tuż przy moście Wolności. Od prawie siedmiu lat prowadzi go mieszkanka Lesznej Górnej, która rozpoczęła biznes w Czeskim Cieszynie przez przypadek, za namową koleżanki. – Pochodzę z Polski, więc początki były trudne. Dziś uważam jednak, że było warto, a te lata zleciały, jak z bicia strzelił. Nawet nie wiem kiedy – mówi Katarzyna Cuber, która z wykształcenia jest technologiem żywienia i gdy otwierała swój lokal w Czeskim Cieszynie, nie miała żadnego doświadczenia w biznesie. – Nie prowadziłam firmy po polskiej stronie granicy. Czysto teoretycznie twierdzię jednak, że w Czechach biznes jest łatwiejszy. Ale pracy mam tak dużo, że nie mam czasu się nad tym zastanawiać. Absolutnie też nie zamierzam przenosić działalności do Polski. Jestem szczęśliwa w tym miejscu i z tymi ludźmi, z którymi przyszło mi pracować. Zwłaszcza cenię sobie pomoc koleżanek z ośrodka kultury – mówi Katarzyna Cuber, dodając, że początkowo dużym problemem była dla niej bariera językowa. – Mieszkam na granicy. Czeskiego nie znam, a cieszyńska gwara to nie jest język czeski. Miałam się więc sporo nauczyć – wspomina.

Na co dzień goście Cieszyńskiej mogą zamówić zarówno śląską roladę z kluskami z dziurką, jak i smażony ser z frytkami i sosem tatarskim. Dbając zaś o to, by menu się „nie przejadło” gospodarze restauracji zmieniają kartę dań w zależności od pory roku.

– Klienci z polskiej strony granicy z reguły szukają u nas czeskich dań, choć zazwyczaj kończy się na gulaszu z knedlem albo smażonym serze. A do tego kofola i piwo. Wszystko dlatego, że Polacy generalnie nie znają czeskiej kuchni. Zupełnie inaczej niż klienci z

Zaolzia, którzy znają polską kuchnię i – pochwalę się – smakuje im u nas – mówi Katarzyna Cuber.

Szefowa Cieszyńskiej przekonuje jednak, że Polacy zazwyczaj są otwarci na nowe smaki. – Jeśli w karcie mamy na przykład zupę jogurtową, klient z Polski zamówi ją, choć jej nie zna. Natomiast czeskiego klienta trzeba mocno przekonywać, że zupa ogórkowa będzie mu smakować. Kulinarnie Czesi są dużo bardziej konserwatywni niż Polacy, dlatego ciężko było ich przekonać do polskiej kuchni. Szokiem były na przykład surówki albo chłodnik. No bo jak zupa może być podawana na zimno? Z czasem jednak przekonali się, że może być tak podawana, a w dodatku jest bardzo dobra – wspomina Katarzyna Cuber. Podkreśla ona jednak, że dla odmiany czescy goście są „zupełnie bezproblemowi”. – Z reguły są bardzo spokojni, nigdzie się nie spieszą i przyjemnie się ich obsługuje. Natomiast Polacy wiecznie gdzieś pędzą. Wchodzą do restauracji i już się spieszą. No, ale w Polsce wiele rzeczy robi się w biegu – stwierdza.

Inną różnicą jest fakt, że w Czechach na obiad wychodzi się przed godziną dwunastą, podczas gdy w Polsce o tej porze nadal serwuje się śniadania. – Zdarza się, że pierwsi goście, którzy zamawiają obiad, przychodzą do nas już o godzinie 10.30. W Polsce to nie do pomyślenia, bo tam obiad je się po południu, kiedy wszyscy wracają z pracy. Zauważyłam także, że Czesi generalnie jedzą mniej niż Polacy. Polak musi mieć zupę i drugie danie. I to jest dla niego obiad. A czeszy klienci czasami zamawiają wyłącznie drugie danie. Albo tylko zupę i wszystko jest OK – mówi moja rozmówczyni.

Restauracja Cieszyńska to także miejsce, w którym odbywa wiele zamkniętych imprez. Lokal jest tak popularny, że do końca tego roku wszystkie weekendy ma już zarezerwowane. Zazwyczaj są to uroczystości rodzinne, ale wrzesień i październik to także tradycyjnie czas spotkań klasowych. – Przed nami również sezon wieczorków tanecznych, wigilij i balów, który zaczniemy w listopadzie.



Fot. WITOLD KOZDŃ

Zazwyczaj luźne mamy więc tak naprawdę wyłącznie poniedziałki – śmieje się Cuber.

Szefowa restauracji na koniec przyznaje, że klientelę Cieszyńskiej stanowią raczej osoby w wieku 50 i 60+. Dwa razy w roku spotykają się tam m.in. polscy nauczyciele-emeryci. Regularne spotkania organizuje Towarzystwo Nauczycieli Polskich. W Cieszyńskiej gości nawet Święto Trzech Braci. – Wiadomo, że reprezentacyjna sala „Strzelnicy” ma wielki potencjał, dlatego w karnawale pod dachem czeskokocieszyńskiego ośrodka kultury odbywa się słynny Bal Śląski, organizowany przez Miejscowe Koło PZKO w Mistrzowicach. Przez lata była to największa impreza, jaką obsługiwaliśmy, jednak w tym roku zlecono nam kulinarną obsługę jeszcze większego wydarzenia, ponieważ swój jubileusz świętowała w „Strzelnicy” jedna z dużych czeskokocieszyńskich firm. W efekcie bawiło się tutaj dokładnie 495 osób – wspomina Katarzyna Cuber. (wik)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2013

Branża: gastronomiczna

Liczba pracowników: 4

Kontakt:

ul. Strzelnicza 256/1
737 01 Czeski Cieszyn

Tel.: +420 774-198-450

e-mail: k.cuber.tesinska@gmail.com

www: tesinska-cieszyńska.com

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Emerytura: jaka, kiedy i dla kogo?

Aby móc u nas ubiegać się o zwyczajną emeryturę, trzeba przez 35 lat opłacać składki ubezpieczenia socjalnego. Osoby, którym brakuje lat składkowych (a jest ich wśród potencjalnych emerytów całkiem sporo), mają kilka możliwości. Jedną z nich to dopłacenie brakującej sumy. Nie zawsze jednak takie rozwiązanie jest możliwe, przepisy zresztą dokładnie określają, kiedy i w jakich okolicznościach można je zastosować. Tzw. dobrowolne ubezpieczenie można zalecić ludziom, którzy otrzymują rentę inwalidzką i nie mają innej pracy objętej obowiązkiem opłacania składek ubezpieczenia socjalnego, ani też nie są zarejestrowani w urzędzie pracy. Dobrowolnie mogą też opłacać składki na przykład osoby, które opiekują się zdrowymi dziećmi w wieku powyżej lat 4. Inna możliwość, jak zasłużyć na emeryturę, to po prostu przeprowadzenie brakujących lat. Warto ją rozważyć, bo jeżeli pracując przekroczymy wiek emerytalny o pięć lat, liczba lat składkowych niezbędnych do ubiegania się o świadczenia emerytalne skurczy się do dwudziestu.

Do okresu składkowego (zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub prowadzenie własnej działalności gospodarczej) dodawane są także tzw. okresy dodatkowe. Obejmują lata opieki nad dziećmi do lat czterech (urlopy macierzyński i wychowawczy), opieki nad ciężko chorymi członkami rodziny, okres służby wojskowej lub służby zastępczej, okres ewidencji w urzędzie pracy (ograniczony przepisami), okres korzystania z renty inwalidzkiej st. III, a także okres studiów, jeżeli przypadł na lata przed rokiem 2010, przy czym uwzględnianych jest najwyżej 6 lat nauki po osiągnięciu pełnoletności.

Zanim postanowimy ubiegać się o przyznanie świadczeń emerytalnych, warto skontaktować się z Czeskim Zarządem Ubezpieczenia Socjalnego w celu uzyskania dokładnej listy okresów składkowych. Jest to ważne głównie wtedy, gdy często zmienialiśmy pracodawcę, gdy pracą na podstawie umowy była przepłatana działalnością gospodarczą lub gdy przez jakiś czas byliśmy np. w ewidencji urzędu pracy lub pra-

cowaliśmy za granicą. Jeżeli okresy składkowe posiadają luki, trzeba postarać się o dokumenty zastępcze – mogą to być np. umowy o pracę czy poświadczenia dawnych współpracowników lub pracodawców. Aby móc ubiegać się o emeryturę, trzeba mieć:

- ✓ dowód osobisty
- ✓ dokumenty zaświadczające o latach studiów
- ✓ dokumenty zaświadczające o odbytych służbie wojskowej lub służbie zastępczej
- ✓ dokumenty zaświadczające o opiece nad dziećmi
- ✓ dokumenty o pracy za granicą
- ✓ druk pn. „Žádost o zařizení výplaty důchodu poukazem na účet” – potwierdzony przez bank, jeżeli chcemy, aby emerytura trafiała na nasze konto.

Jeżeli z jakiegoś powodu zdecydujemy się przejść na wcześniejszą emeryturę, musimy wiedzieć, że świadczenia będą znacznie niższe od tych zwyczajnych. Potrącenia mogą być całkiem dotkliwe, tym

większe, im dłuższy czas dzieli nas od ustawowego wieku emerytalnego. Na wcześniejszą emeryturę obecnie można u nas przechodzić po ukończeniu 60 lat. Jeżeli ustawowy wiek emerytalny osiągniemy w wieku 63 lat lub później, z wcześniejszej emerytury możemy korzystać nawet 5 lat. W przeciwnym razie taka emerytura nie może być dłuższa aniżeli trzy lata. W obu wypadkach wymaganych jest 35 lat składkowych. Kiedy osoba otrzymująca wcześniejszą emeryturę osiągnie ustawowy wiek emerytalny, nic się w klasyfikacji świadczenia nie zmienia. Przyznanie wcześniejszej emerytury wyklucza ubieganie się o emeryturę zwyczajną. Obniżone świadczenia emeryt będzie otrzymywać już do końca życia. Potrącenie może wynosić nawet kilka tysięcy koron.

Jeżeli nie urządziła nas emerytura zwyczajna ani emerytura wcześniejsza, możemy pomyśleć o tzw. przed-emeryturze – po okresie „przed-duchod”. Szczegółowo na ten temat warto poszukać m.in. na stronie Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych.

Co jednak najbardziej istotne – nie chodzi w tym przypadku o świadczenia z budżetu państwa. Niezbędna suma musimy wcześniej zbierać sami. Pieniądże trzeba lokować na rachunku w którymś z fundusów emerytalnych w ramach tzw. III filaru. Oszczędzać musimy co najmniej 5 lat. Nie wystarczy więc w razie potrzeby sprzedać np. nieruchomości, wpłacić pieniądze na rachunek i wystąpić o przed-emeryturę. W roku zbliżającym osobą, która chce skorzystać z przed-emerytury, musi mieć na koncie tyle środków, aby starczyło na miesięczne wypłaty w wysokości co najmniej 9368 koron. Jeżeli więc chcemy z przed-emerytury korzystać przez dwa lata, musimy mieć do dyspozycji 224 832 korony. A jeżeli mamy zamiar spędzić na przed-emeryturze 5 lat, powinniśmy na rachunku w funduszu emerytalnym zgromadzić 562 080 koron.

Do emerytury zwyczajnej oraz do tzw. przed-emerytury można doraźnie bez ograniczeń. Korzystając z wcześniejszej emerytury, też możemy pracować, ale w stopniu mocno ograniczonym. ▀

HYDE PARK

Nie było półtora miliona Polaków...

Chciałabym się odnieść do wtorkowego (17 września) felietonu Witolda Koźdonia, przypominającego 80. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę. Pan redaktor ubolewa, że „współczesna wiedza o tragicznych losach zesłańców nie jest tak powszechna, jak pamięć o niemieckich zbrodniach”, a swój felieton kończy stwierdzeniem, że „bez elementarnej wiedzy o tragicznych losach prawie półtora miliona Polaków zesłanych w czasach wojennych do łagrów Kołymy i Magadanu trudno zrozumieć współczesną Polskę”.

Cóż, trudno zrozumieć współczesną Polskę, skoro te współczesna elementarna wiedza, o której Pan pisze, należałoby już włożyć między bajki. Nie było w czasie wojny półtora miliona Polaków w łagrach Kołymy i Ma-

gadanu, zresztą ciężko by się tam pomieścili. Przypomina mi Pan czasy, kiedy kazano nam wierzyć, że w Auschwitz-Birkenau zamordowano cztery miliony ludzi, bo tak w 1945 r. ustaliła radziecka komisja, nie wiadomo na jakiej podstawie. Badania po zmianach politycznych na początku lat 90. XX w. wykazały, że ofiar było „tylko” 1 100 000, (w tym milion Żydów). Czy wobec tych ustaleń niemieckie barbarzyństwo wobec Polaków było mniejsze?

I podobnie jest z liczbą zesłanych na Sybir (i nie tylko tam). Polscy (i rosyjscy) historycy zweryfikowali te dane na podstawie dokumentów, które na początku lat 90. XX wieku udostępniły im na jakiś czas postsowieckie archiwa, i wyniki swoich badań ponad dwa-

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

dzieścia lat temu opublikowali. Wielu Polaków doznało szoku. Według szacunków polskich władz emigracyjnych, Sowietci mieli wywieźć na Wschód (jednak w większości raczej nie do łagrów tylko w miejsca specjalnych osiedleń) około miliona obywateli dawnej Rzeczypospolitej. Emigracyjni historycy, bo w PRL nie można było, podawali później różne liczby – od 800 000 do 1 270 000, a niektórzy nawet 1 700 000, w tym 900 000 zmarłych. Według sowieckich materiałów, do których dotarli polscy historycy, a które miały charakter ściśle tajny, służyły bowiem do użytku wewnętrznego, nie było więc powodu samym sobie kłamać, deportowano w trakcie czterech wielkich wojennych wywozków około

320 tysięcy obywateli byłej Rzeczypospolitej, w tym 25 tys. Ukraińców, 20 tys. Białorusinów i 70 tys. Żydów. O takich mniej więcej wielkościach (do 391 tys.) jest również mowa w raportach aparatu opiekuńczego polskiej ambasady w ZSRR po podpisaniu umowy w 1941 r. Do podobnych danych doszli historycy z Ośrodka Karta, który, zanim przekazał wyniki swoich badań do IPN, wydawał Indeksy Represjonowanych.

Czy to umniejsza gehennę polskich zesłańców?

O historii należy pisać uczciwie. Nawet jeśli dokumenty zaprzeczają twierdzeniom, które bezkrytycznie powtarza się kolejnym pokoleniom Polaków, nie wiadomo dlaczego. **Otylia Toboła**

Debiut marzeń Pawła Zygmunta w Werk Arenie

Takie momenty pamięta się całe życie. Paweł Zygmunt, polski napastnik broniący barw Litwinowa, zdobył w niedzielę premierowego gola w swojej ekstrakligrów karierze. I to do siatki mistrza RC, Stalowników Trzynieć, którzy w zaciętym pojedynku zwyciężyli nad Vervą 3:2.

Janusz Bittmar

Pomimo przegranej, polski napastnik w towarzystwie Arona Chmielewskiego z zespołu Stalowników cierpliwie odpowiadał na pytania „Głosu”. – Dobrze cię nauczyłem grać w hokeja – zaszeptał w pewnym momencie uśmiechnięty Chmielewski w stronę Zygmunta. 19-latek sport ma zresztą zapisany w genach. Ojciec Paweł Zygmunt reprezentował Polskę w łyżwiarstwie szybkim, a matka Katarzyna to działaczka hokeja na lodzie.

W pierwszym meczu w barwach Litwinowa od razu zdobyłeś bramkę. Taki debiut to marzenie każdego hokeisty...

– Oczywiście, ale moja bramka wynikała z dobrej gry całego zespołu. Dzięki za komplementy, ale na początek chciałbym się skupić na drużynie, bo bez chłopaków byłbym nikim. W pierwszym meczu każdy potrzebuje wsparcia, tym bardziej młody, niedoświadczony zawodnik, jak ja. Odwdzięczyłem się trenerowi Ślegrowi za zaufanie.

Mam wrażenie, że Stalownicy po twojej bramce na 3:1 przestraszyli się wygranej. Czego zabrakło wam do pełni szczęścia?

– Generalnie szkoda, że nie udało nam się doprowadzić tego spotkania do dogrywki. Zaczęliśmy w dobrym stylu, nawet żwawiej od Trzynieca, ale przyhamowały nas wykluczenia. Zresztą w końcówce meczu było podobnie. Zamiast dobić Stalowników, którzy wyraźnie się męczyli, zagraliśmy w osłabie-



• Paweł Zygmunt wyznaje zasadę: trzeba iść do przodu. Fot. JANUSZ BITTMAR

niu i to przez cztery minuty. To był kluczowy moment spotkania.

Czy gol zdobyty na taflí mistrza RC smakuje podwójnie?

– Nieważne, gdzie gram, zawsze daję z siebie sto procent. Cały czas jestem przygotowany i dla mnie najważniejsze, żeby grać jak najlepiej. Bramka do siatki Trzynieca to taka wisienka na torcie. Dzisiaj miałem dobry mecz, ale jutro jest nowy dzień i trzeba zaczynać od zera.

Jesteś wychowankiem Krynicy, ale polscy kibice kojarzą cię najbardziej z Cracovią. Zresztą Aron Chmielewski, który stoi tuż obok, też trafił do Trzynieca z Cracovią...

– Dodam może, że jeszcze na po-

czątku kariery grałem w barwach niemieckiego klubu ES Weifswasser, ale postanowiłem wrócić do Polski, żeby zdać maturę. Trzeba mieć w końcu jakieś zaplecze w życiu. A wracając do Arona Chmielewskiego, to szacunek wielki dla niego, że cały czas utrzymuje się na dobrym poziomie. Chciałbym grać jak najwięcej w Litwinowie, bo tylko regularne występy w ekstraklidzie pozwolą mi poprawić hokejowy warsztat.

Co najbardziej zaskoczyło cię w czeskiej ekstraklasie?

– W czeskiej lidze gra się zupełnie inaczej niż w Polsce. Pozytywnie zaskoczył mnie fakt, że w Czechach wszyscy obrońcy podłączają się do ataku. Trochę jak w meczach

piłkarskich na poziomie Barcelony czy Realu Madryt. Kiedy obrońca podłączy się do ataku, to od razu robi się przewaga.

Jak gra się pod trenerem Jiřím Šlégrem, jednym z bohaterów igrzysk olimpijskich w Nagano?

– Kiedy Czesi zdobyli w 1998 roku złoto w Nagano, to nie było mnie jeszcze na świecie. Oczywiście widziałem tamte mecze na YouTube i do dziś wywołują one pozytywne dreszcze. Dla czeskiego hokeja to z pewnością cudowne chwile. Trener Šlégr woli niemniej skupić się na teraźniejszości. Cenię jego spokój i fachowe wskazówki. Jak widzi jakieś mankamenty w grze, to od razu przychodzi, mówi, co jest nie tak. Nie owija w bawełnę. ▴

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – LITWINÓW 3:2

Tercje: 1:0, 2:1, 0:1. Bramki i asysty: 14. P. Vrána (Roth, Gernát), 37. D. Kofroň (Adamský), 38. M. Stránský (Hrehorčák, P. Vrána) – 40. Zygmunt (Ščotka, J. Říha), 52. Kašpar (V. Hübl, Jarůšek). Trzynieć: Bartošák – Roth, Gernát, F. Haman, Galviňš, Hrachovský, M. Doudera – M. Stránský, P. Vrána, Hrehorčák – Hřňa, Marcínko, Dravecký – O. Kovařík, M. Kovařík, Chmielewski – D. Kofroň, Hladoník, Adamský.

KLADNO – WITKOWICE 2:3 (d)

Tercje: 0:0, 0:0, 2:2 – 0:1. Bramki i asysty: 57. Austin (Stach), 59. Redlich (Austin) – 42. Š. Stránský (Mallet, Lakatoš), 49. Lakatoš (Š. Stránský), 61. Bukarts (Š. Stránský). Witkowice: M. Svoboda – T. Černý, Trška, Šidlik, D. Krenželok, Výtisk, Kvasnička – Bukarts, Š. Stránský, Lakatoš – D. Kurovský, Vopelka, Schleiss – Dej, E. Němec, Mallet – Baláz, Werbik, Guman. Lokaty: 1. Liberec 10, 2. Witkowice 10, 3. K. Wary 9,... 8. Trzynieć 7 pkt. Dziś (18.00): Trzynieć – Olomuniec.

Hokej to twój sport numer jeden od dzieciństwa?

– Tak, aczkolwiek sylwetkę mam raczej koszykarza (śmiejch). W Krynicy hokej od zawsze cieszył się dużą popularnością i postawiłem właśnie na ten sport. W wolnych chwilach lubię też poszusować na nartach, ale tych wolnych chwil jest coraz mniej. Marzy mi się gra w kadryze narodowej, a do tego potrzeba dużego zapалу i poświęcenia. Cały czas trzeba iść do przodu, pokonywać przeszkody, nie zrażać się niepowodzeniami. W czeskiej ekstraklasie zrozumiałem, że we współczesnym hokeju trzeba być zawodnikiem uniwersalnym. Nie ma różnicy, czy gram na środku, czy na skrzydle. Gram tam, gdzie jestem potrzebny. ▴



• Na trasie wyścigu Grażyna Kadłubiec (3. na mecie) i Paweł Wantulok (zwycięzca rywalizacji oldbojów). Fot. WAWRZYNIEC FOJCIK

Nordic walking na Pasieczkach

Na Pasieczkach w Koszarzyskach odbyła się w sobotę pierwsza edycja zawodów w nordic walking „Beskidy 2019”. Impreza dla wszystkich miłośników ruchu na świeżym powietrzu zważyła na start nie tylko uczestników z Zaolzia, ale też z Białorusi i Węgier.

W zawodach zorganizowanych przez PTTS „Beskid Śląski” pod patronatem senatora RC Jerzego Cieciały pojawiła się m.in. mocna drużyna Polaków z Białorusi reprezentujących ośrodki polonijne w miejscowościach Grodno, Lida, Wołkowysk i Brześć. Nordic walking, czyli szybki spacer z kijami, wymaga należytnej oprawy. W sobotę dopisała zarówno pogoda, jak też beskidzkie widoki. Nad sprawnym przebiegiem rywalizacji czuwali doświadczeni działacze z komisji sportowej PTTS „Beskid Śląski” – dyrektor

zawodów Wawrzyniec Fojcik, szef obsługi technicznej Stanisław Marszałek i wielu innych sportowych zapaleńców. Przed startem uczestnicy wysłuchali krótkiego wykładu mistrza Polski Andrzeja Dzieciewicza o zasadach nordic walking.

(jb)



Emocje trzeba poskromić. Zwłaszcza w derbach praskich „S”

David Hovorka,
obrońca Slavii Praga po zwycięskim meczu ze Spartą (3:0)

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

Coraz lepiej w zespole Karwiny

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

PRZYBRAM –

KARWINA 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 23. Smrž, 66. Ndefe. Karwina: Hrdlička – Ndefe, Kouřil, Rundić, Čonka – Lingr (68. Putyera), Smrž, Hanousek, Ba Loua (86. Moravec) – Steven, Petráň.

Po drugie zwycięstwo w pierwszoligowym sezonie sięgnęli w sobotę piłkarze Karwiny. Gwiazdą spotkania został Vojtěch Smrž, zawodnik, który w swoim piłkarskim CV wpisał „raczej do zadań defensywnych”. Tym razem wychowanek MFK Karwina zamienił się w strzelca i reżysera gry. W 23. minucie Smrž dobił do siatki piłkę, którą wcześniej przybramski bramkarz po szarży Ondřeja Lingra wybił wprost pod jego nogi, zaś w 66. minucie z podobnej akcji zaliczył asystę przy голу Ndefego. Czarnoskóry piłkarz znalazł się we właściwym czasie na właściwym miejscu, trafiając do siatki gospodarzy z kilku kroków. – Wiara czyni cuda. Zespół uwierzył, że stać go na dobry futbol – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, František Straka. – Przed nami derby z Opawą i chyba nie muszę nikomu tłumaczyć, jak ważny to dla nas mecz – dodał. Karwiniacy po weekendzie awansowali na 12. pozycję w tabeli Fortuna Ligi. Wyrzadzając m.in. sobotniego rywala z Przybramí, a także Zlin, Cz. Budziejovice i Opawę, z którą zmierza się w niedzielę. Już jutro natomiast karwiniacy podejmują w Raju Viktorii Žižków, drugoligowego przeciwnika w ramach Pucharu MOL (godz. 16.00).



• Końcówkę meczu na boisku FK Przybram zaliczył również powracający po kontuzji karwiński obrońca Jan Moravec. Fot. mfkkarvina

Lokaty: 1. Slavia Praga 26,... 12. Karwina 10 pkt. Wczoraj (po zamknięciu numeru) odbył się mecz Jablonec – Olomuniec.

FNL

TRZYNIEC –

ŽIŽKÓV 4:2

Do przerwy: 2:0. Bramki: 14. Samiec, 20. Kušnir, 73. Kubala, 82. Hlúpek – 55. Sükenník, 65. Urbanec. Trzynieć: Adamuška – Kušnir, Gáč, Bedecs, Janoščin – Samiec, Machalík (90. Vaněk) – Omasta, Valenta (63. Kubala), Hlúpek – Tíjani (76. Akulinin).

Podopieczni trenera Svatopluka Habanca grają coraz lepiej. Na własnej skórze przekonali się o tym zawodnicy Viktorii. Kibice gospodarzy poculi się na Lešnej jak na huśtawce. Najpierw oklaskiwali dwubramkowe prowadzenie Trzynieca, potem marudzili, by w finale odpłynąć w cudownej euforii. Zwycięską bramkę z dośrodkowania Hlúpika zdobył Kubala, któremu wystarczyło dziesięć minut pobytu na boisku, żeby w pełni zaaklimatyzować się w polu karnym Žižkova.

Lokaty: 1. Pardubice 23, 2. Jihlava 19, 3. Hradec Králové 18,... 8. Trzynieć 13 pkt.

DYWIZJA

BOGUMIN –

RYMARZÓW 2:5

Do przerwy: 0:3. Bramki: 70. i 84. Padych – 6. Furík, 12. i 65. Navrátil,

44. Němec, 79. Šupák. Bogumin: Miftari – Richtár (62. Latocha), Stošek, Košťál, Uher (46. Kodeš) – Palej (59. Kubinski), Fr. Hanus (46. Siekiera), Jesh, Halaška (46. Lišaník), Bloksch – Padych.

Lider z Rymarzowa załatwił sprawę zaraz w pierwszej połowie, strzelając rozkojarzonej bogumińskiej defensywie trzy bramki. Trener Bogumina, Martin Špička, w drugiej połowie zdecydował się na pięć zmian, które wpłynęły pozytywnie na ofensywną grę, w tylnych szeregach dalej panował jednak chaos. To czwarta przegrana Bosporu w tym sezonie.

TRZYNIEC B – W.

MIĘDZYRZECZE 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 23. i 62. Nieslaník, 39. Niemczyk. Trzynieć B: Chmiel – Bulawa, Potůček (82. Lasota), Šula, Chloň – Jouk (73. Tatar), Čelůstka, Niemczyk (78. Jež), Janošík (87. Jalovičor) – Nieslaník, Čeniga, Bielan – Hladík (88. Streit).

Rezerwy Trzynieca sięgnęły po czwartą wygraną w sezonie. Na Borku „diabeł nie był taki straszny, jak go malują”. Faworyzowani goście zagraли słabo i w zasadzie rozkiełsił się już po drugim голу. Świetny mecz zaliczył Denis Nieslaník, dryfujący na krawędzi „A” i „B” zespołu.

POLANKA –

HAWIERZÓW 5:1

Do przerwy: 3:1. Bramki: 21. i 48. Tilkieridis, 12. Miko, 18. Skřehot, 62. Talián – 15. Klejnot. CZK: 28. Malcharek. Hawierzów: Směták – Pořešva, Zupko (62. Noga), Zbavitel

(38. Chlopek), Dawid (76. Velčovský) – Matušívič, Förster, Skoupy – Malcharek, Stanojkovič (62. Baran), Klejnot (76. Heler).

Indianie zaliczyli kolejny koszmarny występ, co gorzej na boisku ostatniej w tabeli Polanki. Hawierzowski domek z kart runął w 28. minucie, po wykluczeniu Pavla Malcharka. – Nie mamy tak silnej drużyny, jak w zeszłym sezonie. To brutalna rzeczywistość – stwierdził grający trener Hawierzowa, Miroslav Matušívič.

KARWINA B –

N. JICZYN 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 9. Bielan, 47. Mrózek. Karwina B: Pastornický – Hejda, Dreksa (46. Mrózek), Hujo, Kaczmarczyk – Greguš – Wenglorz, Seriš (80. Motýčka), Zhelizko (46. Čeniga), Bielan – Hladík (88. Streit).

Wartością dodaną zwycięstwa rezerw Karwiny jest bezpieczny powrót po kontuzji stopera Pavla Dreksy. Zanim Dreksa dojdzie do pełnej sprawności, w czwartej lidze znajdzie idealny azyl. Walkę z Nowym Jiczynem ustawiła szybka bramka Bielana. – Rywal nastawił się na obronę, a więc nie było łatwo. Dla młodych chłopaków to kolejna cenna lekcja – stwierdził trener rezerw Karwiny, Čestmír Kročil.

FRENSZTAT –

DZIEĆMOROWICE 3:1

Do przerwy: 3:0. Bramki: 2. Vavřka, 11. Klimpar, 24. Baran – 69. Staško. Dziećmorowice: Kotrla – Harazin (72. Nitka), Skoupy, R. Macko, Uher – Egri, M. Macko, Šku-

ta (75. Valoch), Leibl, Mičola (62. Řapek) – Staško (89. Ligocký).

Nękany kontuzjami zespół Dziećmorowic był bez szans pod Radhoszczem. Surowy klimat podgórski, atletycznie grający przeciwnik, przede wszystkim zaś niedokładna gra – to wszystko przesądziło o trzeciej porażce ekipy Josefa Jadrnego w bieżącym sezonie.

Lokaty: 1. Rymarzów 18, 2. Karwina B 17, 3. Opawa B 15, 4. Trzynieć B 13,... 8. Dziećmorowice 7, 9. Bogumin 7, 12. Hawierzów 4 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Czeladna – Datynie Dolne 2:0, Břidličná – L. Piotrowice 0:3 (16. Makula, 82. Čiku, 89. Gatnar), Cz. Cieszyń – Hlubina 0:5, Fulnek – Bystrzyca 5:2 (dla gości: 27. Noga, 48. Liberda), P. Polom – Brzuszperk 1:2, Biłowiec – Karniów 0:1, Oldrzychów – Koberzyce 2:2, Szonów – Haj 0:4. Lokaty: 1. Fulnek 24, 2. Biłowiec 22, 3. Břidličná 18,... 8. L. Piotrowice 11, 10. Datynie Dolne 11, 14. Cz. Cieszyń 9, 15. Bystrzyca 5 pkt.

IA KLASA – gr. B

Olbrachcice – St. Miasto 7:0 (Kvapil 3, Izaiáš 2, Chumchal, Hovůrka), Petřvald n. M. – Jablůnkov 1:0, Dobruška – Šmitowice 2:0, Slavia Orłowa – Libhoř 5:1 (Renta 2, Kempný, Hanusek, Jatagandzidis – Hanzelka), Wracimów – Stonawa 1:4 (Michalčák – Zoller 4), Dobra – Jistebník 1:1. Lokaty: 1. Petřvald n. Moravach 19, 2. Olbrachcice 16, 3. Stonawa 16 pkt.

IB KLASA – gr. C

Starčiz – L. Piotrowice B 5:4, Pietřvald – Sedlišczce 2:0, Mosty k. Jablůnkova – Wierzniowice 2:3, Sucha Górna – Oldrzychowice 1:2, Raszkwice – Gnojník 2:3, Inter Piotrowice – Zabłocie 1:3, Nýdek – Wędrzyňa 2:3. Lokaty: 1. Gnojník 21, 2. Oldrzychowice 15, 3. Inter Piotrowice 13 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

G. Błędowice – B. Rychwałd 2:0, Łąki – Żuków Górny 3:3, V. Bogumin – G. Hawierzów 3:2, Cierlicko – SJ Pietřvald 1:0, Dąbrowa – F. Orłowa 0:5. Lokaty: 1. F. Orłowa 12, 2. Żuków G. 11, 3. Cierlicko 9. Jutro (16.30): G. Błędowice – Dąbrowa.

MP FRYDEK-MISTEK

Nieborý – Gródek 5:1, Bukowiec – Milíkov 2:2, Nawise – Píosek 1:2, Wojkowice – Šmitowice B 4:0. Lokaty: 1. Nieborý 15, 2. Píosek 14, 3. Šmitowice B 12 pkt. ▴

Poreba powiedziała latu »pa pa«



• Na początku imprezy wystąpił Zespół Pieśni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki” z polskimi przebojami. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUZYCKI

Choć lato zakończyło się w niedzielę, to pezetkaowcy z Orłowej-Poreby powiedzieli mu „pa pa” tydzień wcześniej. 15 września w ogrodzie domu Miejscowego Koła odbyła się tradycyjna impreza „Pożegnanie lata”. Na początek wystąpił Zespół Pieśni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki” z polskimi przebojami. Piosenkarze zwalali winę na czarne oczy, potem narzekali na serce, które „ledwo drgnie, a już się wie”, a wreszcie zaśpiewali: „piwo, piwo pij, humor dobry miej; piwo, piwo pij i się z nami śmiej”. Przez cały występ kręczyli się wiatraki w rękach młodych panów, a w stronę licznie zgromadzonej publiczności fruwały bańki mydlane. Potem miejsce na scenie zajęła gwiazda popołudnia, czyli orłowski Old Boys Band. Dość głośnie występy obu zespołów nie przeszkodziły bynajmniej w rozmowach towarzyskich. Albowiem po raz trzeci „Pożegnanie lata” było połączone ze spotkaniem absolwentów miejscowych, w większości już dziś nie istnieje-

jących szkół. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Stanisław Pietroszek. – Kiedy zmarł tego kolega, to na tym pogrzebie postanowili jeszcze z innym kolegą, żeby tu zrobić spotkanie – powiedział Janusz Cymorek, maturzysta Anno Domini 1973, który pobierał naukę w podstawówce i gimnazjum w Łazach. A o czym rozmawiali absolwenci? Oczywiście przypominali sobie „stare dobre czasy”. – Wspominał jeden kolega o profesorze, który uczył jego klasę języka niemieckiego. To był Tadeusz Blanik – kontynuował zapytany o to Cymorek. – I jak się zaczęła ta lekcja, to każdy mówił jak się nazywa. „Ich heiße” tak a tak. I dochodzi do jednego kolegi, a ten mówi „Ich heiße Herbocek” A on na to „Herr Bocek?” I poszedł potem do kancelarii zdziwiony, że tam w klasie jest jeden uczeń, co mówi o sobie „Herr Bocek”. No to mu wytłumaczyli, że on się po prostu nazywa Herbocek. Kolejna impreza za rok! (jot)

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – ORŁOWA: Siedem zegarków kopidola Joachima Rybki (25, godz. 19.00); **SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Kvak a Żbłuńk (24, 25, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Mefisto (24, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Sekretne życie zwierząt domowych 2 (24, 25, godz. 16.00); Aquarella (24, godz. 17.30); Pavarotti (25, godz. 17.30); Ad Astra (24, 25, godz. 19.00); Narodziny gwiazdy (24, 25, godz. 20.00); Playmobile (26, godz. 16.00); Narodni třída (26,

godz. 19.00); Přes prsty (26, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Román pro pokročilé (24, godz. 17.00); Nabarvené ptáče (24, godz. 19.00); Yesterday (25, godz. 15.00); Kraina cudów (25, godz. 17.30); Downton Abbey (25, godz. 19.30); Książę Czarus (26, godz. 17.45); W deszczowy dzień w New Yorku (26, godz. 18.00); Přes prsty (26, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Mirai (24, 25, godz. 14.00); Román pro pokročilé (24, 25, godz. 17.30); Ad Astra (24, 25, godz. 20.00); Narodni třída (26, godz. 20.00); JABLONKÓW: Przemysłnik (25, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Psi kusy (24, godz. 17.00); Bob a Bobek (25, godz. 16.30); Tomkan (26, godz. 10.00); Román pro pokročilé (26, godz. 16.30); **CIESZYN – Plast:** Toy Story 4 (21, 22, godz. 13.30); Legiony (24, 25, godz.

15.30, 18.00; 26, godz. 15.30); Polityka (24, 25, godz. 20.00; 26, godz. 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na

Bronek i jego biedronki

19 września tego roku ze smutkiem i żalem w sercu pożegnaliśmy naszego sympatycznego kolegę, Bronka Schulhausera. Urodzony w Beskidach Bronisław Schulhauser, swoje młodzieńcze lata spędził w schronisku na Girowej. Pokochał Beskidy i był zapalonym, dziarskim turystą. 8 stycznia 1996 roku stał się członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej, w którym przez długi czas pracował w zarządzie. Pełnił również funkcję głównego rejonowego w Czeskim Cieszynie. Odnaczał się niezwykłą pieczołowitością i precyzją. Posiadał szeroką wiedzę w zakresie historii turystyki na Śląsku Cieszyńskim. Jego pisemne opracowania zostały zamieszczone w wielu publikacjach i pracach na ten temat. Był pomysłodawcą i zarazem autorem książeczek turystycznych, buttonów oraz medali i znaczków okolicznościowych. Ponadto przygotował kilkadziesiąt ciekawych wycieczek turystycznych, osobiście prowadząc je jako kierownik. Trzeba podkreślić, że bardzo przysłużył się i wypłynął na rozwój „Beskidu Śląskiego”. Za swoją działalność otrzymał wszystkie odznaczenia klubowe oraz tytuł Członka Honorowego PTTS „BŚ”. W ramach uroczystości jubileuszowych w roku 2002 został uhonorowany przez polskiego prezydenta Srebrną Odznaką Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

25 maja 1952 roku stał się członkiem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej. Aktywnie udzielał się w Miejsowym Kole PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum. W latach 1998-2009 pracował jako członek komisji rewizyjnej. Za swą zaangażowaną działalność w PZKO został odznaczony: w 1992 roku Brązową, w 2002 roku Srebrną a w 2017 roku Złotą Odznaką PZKO. Był członkiem Sekcji Miłośników Gwary Cieszyńskiej w Domu Narodowym w Cieszynie. Na spotkaniach sekcji członkowie tak mówią: „Rzóndzimy, rozprawiomy i śpiywomy po naszymu i ni jiny”. Gwara to podstawowy symbol i nośnik kultury, ma ogromne znaczenie dla podtrzymywania więzi rodzinnych, ale także lokalnych. Pielęgnując gwara cieszyńską doprowadzamy do scalania spójności śląska cieszyńskiego i podkreślenia regionalnej odrębności. Pan Bronisław był nienagannym uczestnikiem Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO. Ten dziarski, pełen energii i zapału do życia człowiek był jednocześnie ogromnie życzliwy i sympatyczny. Takim pozostanie w naszych sercach, a jego czekoladowe biedronki, które otrzymywały jego koleżanki i znajome od niego podczas przypadkowych lub nieprzypadkowych spotkań, pozostaną symbolem serdeczności i przyjacielskiej dłoni. **Danuta Siderek**

spotkanie 24. 9. o godz. 15.30, które odbędzie się w bibliotece na rynku. **KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO** zaprasza na tradycyjne placiki 27. 9. o godz. 16.30 przed Dom PZKO. **OSTRAWA – Zarząd MK PZKO** zaprasza na spotkanie powakacyjne we wtorek 24. 9. o godz. 17.00 w Klubie TV w centrum Ostrawy. **SKRZECZOŃ – MK PZKO** zaprasza na inauguracyjne spotkanie Klubu 50+, które odbędzie się w piątek 27. 9. o godz. 18.00 w Domu PZKO. W programie projekcja filmu dokumentalnego z 14. 2. 1988 – „Uroczyste zebranie sprawozdawcze skrzeczńskiego Koła połączone z występem chóru mieszanego Hasło i zespołu estradowo-kabaretowego Andrusi”. **UWAGA MATURZYŃSKI Z ROKU 1964 W ŁAZACH –** Spotkanie absolwentów po 55 latach po maturze (klasa prof. Błanika) odbędzie się w

czwartek 26. 9. o godz. 13.00 w restauracji „Na Fryszackiej” w Karwinie-Frysztacie. Mam nadzieję, że tym razem dołączą do nas również Ania Wałach i Henio Pękala. Zapraszamy.

OFERTY

DACHY, KRYCIE I REMONTY. Tel. +48 601 532 642. GL-395

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. GL-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-036

WSPOMNIENIA

Jest coś, co mrokom się opiera, jest pamięć, a ona nie umiera.
Dziś, 24 września, mija 5. bolesna rocznica, kiedy opuściła nas na zawsze nasza Najdroższa
śp. ANNA NOGOWA
z Nydku
Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Jej chwilę wspomnień, dziękuję mąż Jan i córka Halina z rodziną. GL-559

Nigdy nie ma dobrego momentu na pożegnanie bliskich, ale zawsze jest dobry czas, żeby otulić ich myślami.
Dnia 24 września mija 10. bolesna rocznica zgonu
śp. TADEUSZA OSUCHOWSKIEGO
O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-096

NEKROLOGI

Choć ciało moje i serce moje ustanie, jednak Bóg jest skądś serca mego na wieki. Biblia
Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 19 września 2019 zmarł nagle w wieku 87 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Wujek i Kuzyn
śp. STANISŁAW MAŁYSZ
z Trzyna-Kanady
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we czwartek 26 września 2019 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Trzyniecu na miejscowy cmentarz w Końskiej-Podlesiu.
W smutku pogrążona żona i syn z rodziną. AD-033

W pieśni słyszę duszę ziemi, gdzie człowiek się rodzi i umiera i którą czynami swymi stwarza...
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu zacnego
śp. STANISŁAWA MAŁYSZA

składają Sz. Pani Dyrygent Irenie Małysz i bliskiej rodzinie „Zgodzanie” – wdzięczni za Jego pogodne nastawienie i przykładność. GL-565

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 22 września 2019 w wieku 82 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Wujek
śp. STANISŁAW BOJKO
zamieszkały w Trzyniecu
Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 26 września 2019 o godzinie 11.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyniecu. Zasmucona rodzina. GL-566

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Kawiarnia „Avion”, Główna 2061: do 17. 10. wystawa Andrzeja Bucharica pt. „Ekslibris”. Czynnna: po-pt: w godz. 9.00-18.00, so: w godz. 9.00-14.00. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynnne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 12. wystawa obrazków na szkłe. Czynnna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynnna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

PROGRAM TV

WTOREK 24 WRZEŚNIA

TVC 1
5.59 Studio **6 9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.50** Doktor Martin (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Uśmiechy O. Klepki **15.05** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Przypadki kryminalistki (s.) **21.45** Gejzer **22.15** Columbo (s.) **23.30** Czarna północzocha (film) **0.55** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Sama **10.00** Błęktna krew **10.55** Spotkanie ze szpiegami **11.50** Królestwo natury **12.20** Nie poddawaj się plus **12.45** Nie poddawaj się **13.15** Chcesz je? **13.20** Właściciele rzeczywistości **13.45** Odkryte skarby **14.35** Wahadłowiec, moja miłość **15.35** Apokalipsa: II wojna światowa **16.30** Najważniejsze operacje II wojny światowej **17.30** Nowa Zelandia **18.15** Trabantem z Indii do domu **18.45** Wieczorynka **18.55** Historie przyrodników **19.15** Magazyn religijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Maszynny wojenne **20.50** Joachim Barrande **21.50** Utracone nadzieje **22.45** Rekwiem dla laleczki (film) **0.20** Grantchester (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Południowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Zabójcza broń (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA
6.15 Max Steel (s. anim.) **6.45** Ninja-jago (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.15** Zoja (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.30** Południowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Marta **22.45** Zapach zbrodni (s.) **23.50** Hawaia 5-0 (s.) **0.45** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 25 WRZEŚNIA

TVC 1
5.59 Studio **6 9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Śladami gwiazd **10.10** Wszystko, co lubię **10.40** Przypadki kryminalistki (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Klucze **14.15** Wszystko-party **14.45** Columbo (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Świat pod głową (s.) **21.05** Niewiadzialni (s.) **22.00** Columbo (s.) **23.40** Sprawy detektywta Murdochoch (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Minorka pełna tajemnic i tradycji **10.00** Hitler – karierowicz **10.45** Jak Hitler planował zniszczyć Paryż **11.40** Wielka wojna **12.35** Nasza wieś **13.05** W poszukiwaniu piosenki **13.30** Folklorika **13.55** Wiadomość od T. Bati **14.25** Miejsce zamieszkania: Wieś **14.45** Europa dziś **15.15** Do Wericha na Kampę **16.25** Telewizyjny klub niesłyszących **16.55** Nowi sąsiedzi **17.20** Joachim Barrande **18.15** Na piwnym szlaku **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.25** Matuzalem **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Kopenhagdzie **21.30** Trabantem z Indii do domu **22.00** McMafia (s.) **0.00** Okupacja (s.) **0.45** Rząd (s.).

POLECAMY



• Właściciele rzeczywistości
Wtorek 24 września, godz. 13.20, TVC 2



• Minorka pełna tajemnic i tradycji
Środa 25 września, godz. 9.00, TVC 2



• Jumbo Jet: 50 lat w chmurach
Czwartek 26 września, godz. 16.05, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Południowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30**

Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamierzmy się żonami **21.40** Małe miłości **22.35** Zabójcza broń (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.25** Dowody zbrodni (s.). **PRIMA**
6.15 Max Steel (s. anim.) **6.40** Ninja-jago (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Zoja (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błęktny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Mroczny Kraj (s.) **0.00** Hawaia 5-0 (s.) **0.55** Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 26 WRZEŚNIA

TVC 1
5.59 Studio **6 9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.50** Doktor Martin (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Rower **14.20** Ojciec Brown (s.) **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Przypadki kryminalistki (s.) **21.45** Pr. dyskusyjny **22.45** Taggart (s.) **23.55** Kryminolog (s.) **0.55** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Odkryte skarby **9.45** Nowa Zelandia **10.30** Do Wericha na Kampę **11.45** Chcesz je? **11.50** Najważniejsze operacje II wojny światowej **12.50** Magazyn chrześcijański **13.15** Wahadłowiec, moja miłość **14.15** Wielka wojna **15.10** Apokalipsa: II wojna światowa **16.05** Jumbo Jet: 50 lat w chmurach **16.50** Spotkanie ze szpiegami **17.45** Podróż po Kopenhagdzie **18.15** Rzeka w meandrach czasu **18.45** Wieczorynka **18.55** Przypadki nauki i techniki **19.25** Historie przyrodników **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Błęktna krew **21.00** Kiwiłand **21.30** Na piwnym szlaku **22.00** Grantchester (s.) **22.50** Lotnicze katastrofy **23.40** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.05** Małe miłości **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Południowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Gwiezdne życie **22.15** Air Force One (film) **0.35** Dowody zbrodni (s.). **PRIMA**
6.05 Max Steel (s. anim.) **6.30** Ninja-jago (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji **10.15** Karuzela życia (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Ostatni gliniarz (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Prima Particka **22.45** Tak jest, szeffe! **0.00** Hawaia 5-0 (s.) **1.00** Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

WŁADYSŁAW KRISTEN

Zostaliśmy nauczeni, by działać bezinteresownie od najmłodszych lat tak, jak nasi rodzice. Urodziłem się w najpiękniejszej dzielnicy Karwiny – w Solcy, na początku wojny w zimie. Ta Karwina ciągle we mnie jest – ja ją widzę oczami mojej duszy, ale trudno mi o niej opowiadać, kiedy kogoś dziś oprowadzam po tym mieście.

Nigdy nie byłem i nie jestem orłem, ale wyfrunąłem z orłowskiego gimnazjum i miałem wielkie szczęście, bo uczyli mnie wspaniali przedwojenni profesorowie. Chyba nie byłbym tym, kim jestem, gdyby nie polonista Józef Niemiec, wielki patriota. Jeździł w połowie lat 50. z wykładami po kołach PZKO, zabierał mnie ze sobą, a ja recytowałem Mickiewicza. Do dziś poezja wieszca to moja wielka miłość.

Tańczyłem też w zespole w Łazach, śpiewałem w chórze „Górnik”, miło wspominać również oktet „Remini” (kto jeszcze go pamięta?), na którego występach pojawiałem się z wierszami naszych poetów.

No i oczywiście harcerstwo – dziś jest nas już tylko garstka seniorów w HKS „Zaolzie”, ale wszystko zaczęło się w chłopięcej drużynie zuchów w Orłowej. Staram się być ciągle wierny harcerskim zasadom. Wpoił mi je Władysław Wróbel, który przed II wojną światową związany był z Drużyną Harcerską im. T. Kościuszki w Morawskiej Ostrawie.

Zbierałem znaczki, jestem właścicielem wielkiego zbioru papaliów, czyli kolekcji poświęconej św. Janowi Pawłowi II. To moja pasja. Gromadzę też książki, niektóre z nich to białe kruki. Mam taki plan, żeby w końcu zająć się ich porządkowaniem. Największy problem to jednak brak czasu...

Nie jestem już wprawdzie młody, niedługo stuknie mi osiemdziesiątka, ale jeśli chodzi o zaangażowanie w sprawy społeczne, to nie mogę tak po prostu przestać! (szb)



Fot. SZYMON BRANDYS

KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem jest dokończenie aforyzmu polskiego poety, satyryka i aforysty Stanisława Jerzego Leca (1909-1966): „Najszybciej uczą się analfabeci kreślić znaki...”

1. drzewo z rodziny brzoźowatych z podmokłych łąk

2. program internetowy do udostępniania zdjęć

3. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

4. utrakwista lub taboryta

5. miasto i zapora na Nilu

1

2

3

4

5

Wyrazy trudne lub mniej znane: LENZUS

MINIKWADRAT MAGICZNY

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. sodowa lub mineralna

2. broń reducy na Woli

3. dopływ Kwisy lub inaczej spodnia

4. wyspa w Polinezji Francuskiej

1

2

3

4

Wyrazy trudne lub mniej znane: ANAA

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera: „Wierzy, że mi plecy schłostał, A on mi nawet pięt nie...”

1.- 4. oddalanie się drogą powietrzną

3.- 6. potocznie pieniądze

5.- 8. żart, kawał, dzieło dowcipnisa

7.- 10. góry w Maroku lub zbiór map

9.- 12. kod zabezpieczający lub sygnał rozpoczęcia akcji

11.- 2. przeszkoda rzucona pod nogi

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 4 października 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 10 września 2019 otrzymuje Alina Motyka z Karwiny. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie połączonych minikwadratów magicznych z 10 września: 1. BROM 2. RUMPI 3. OPAŁ 4. MIŁOSNE 5. SAAB 6. NAUKA 7. EBAY
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 10 września: LEPSZE